

Jak sprawić, żeby dziecku chciało się chcieć?



Jak działać, gdy dziecko odmawia współpracy, nie podejmuje zadań, nie chce się angażować. Przecież każde dziecko może mieć potencjał geniusza - ważne, żeby chciało i mogło go wykorzystać.

Motywacja zewnętrzna i wewnętrzna

Motywacja nie jest nam dana. Trzeba ją wypracowywać. Nie jest ona zmuszaniem dziecka do działania, a raczej szukaniem obszarów, w których dziecko chce działać samo. Motywacja nie sprawi, że dziecko będzie umiało poradzić sobie z zadaniem, ale może spowodować, że będzie chciało próbować i rozwijać swoje umiejętności. I najważniejsze: **brak motywacji nie jest winą dziecka.**

Motywacja to termin określający wszystkie procesy zaangażowane w rozpoczęcie, kierowanie i podtrzymywanie aktywności fizjologicznych i psychicznych, w działanie zmierzające do celu. Rozpatruje się ją w dwóch ujęciach: **motywacja zewnętrzna i wewnętrzna.**

O zewnętrznej mowa wtedy, gdy chęć zaangażowania jest stymulowana np. przez **nagrody rzeczowe** (zabawka, słodycze, wycieczka itd.) lub **nagrody mające charakter realizacji potrzeb dziecka**: wspólny z rodzicami wyjazd, zgoda rodziców na działania, o których wcześniej nie chcieli nawet rozmawiać – np. wyjście z kolegami na wieczorny seans filmowy. Za każdym razem, gdy robimy coś, myśląc o tym, co będziemy z tego mieć – kierujemy się motywacją zewnętrzną. Motywacją zewnętrzną są także **kary**, przykre konsekwencje – wtedy motywatorem jest chęć uniknięcia nieprzyjemności. To pokazuje, że motywacja zewnętrzna może być kierowana na osiągnięcie nagrody, korzyści (lauru, medalu, pieniędzy, dóbr materialnych), ale także na uniknięcie nieprzyjemności (złego stopnia, reprimendy,

nieprzyjemnej atmosfery w domu, utraty zaufania innych). W każdym jednak przypadku **zapał do działania kończy się wraz z osiągnięciem celu**: zdobycie nagrody lub uniknięcie kary.

Inaczej rzecz ma się z **motywacją wewnętrzną**, kiedy podejmowane działania nie są nastawione krótkoterminowo, ale **realizują nasze wewnętrzne pragnienia i dostarczają ekscytacji i radości działania**. Najbardziej motywują **marzenia**, ponieważ są zwykle dość odległe w terminie osiągnięcia, więc działanie trwa dłużej, ciągle modyfikujemy ostateczny kształt tych marzeń, zwiększając obszar aktywności, a nade wszystko czujemy niezwykłą radość z angażowania się w realizację pragnień.

Rozpoznawanie i rozumienie potrzeb dziecka jako istotny czynnik wspierania motywacji

I tutaj dochodzimy do bardzo istotnego czynnika rozwijającą motywację dziecka: **do poznania jego potrzeb i pragnień**. Często bywają one mylone. Jak rozróżnić potrzeby od pragnień? Wg Jeffrey'a E. Young'a wyróżniamy sześć najważniejszych potrzeb dziecka:

1. **Potrzeba bezpieczeństwa.**
2. **Potrzeba kontaktu z innymi (więzi).**
3. **Potrzeba autonomii.**
4. **Potrzeba poczucia własnej wartości.**
5. **Potrzeba autoekspresji.**
6. **Potrzeba realnych ograniczeń.**

Analizując piramidę Young'a, ważne jest, aby pamiętać, że **potrzebą jest to, bez czego nie można sprawnie funkcjonować**. Dziecko z zaburzonym poczuciem bezpieczeństwa, które jest przekonane, że rodzice kochają je tylko wtedy, gdy spełnia ich oczekiwania, nie będzie zmotywowane wewnętrznie, gdyż rozdźwięk pomiędzy jego potrzebą, a rzeczywistością, jest zbyt silny. Podobnie, gdy nie są realizowane inne potrzeby.

Jednak samo szanowanie i odpowiadanie na potrzeby dziecka nie jest wystarczające, bo **wewnętrzną motywację rozbudzają pragnienia, czyli to, o czym dziecko marzy, aby się spełniło**. Poszanowanie pragnień dziecka da mu poczucie autonomicznego, radosnego przeżywania swojego świata. Pragnienia nie mają daty ukończenia zadania, nie są warunkowane nagrodami czy korzyścią, dlatego motywacja związana z nimi jest skuteczna i nieustająca. I dlatego tak ważna

jest refleksja rodziców i nauczycieli nad tym, co jest potrzebą, a co pragnieniem dzieci.

Karta “Pragnienia i potrzeby mojego dziecka” wraz z literaturą

Pracuj ostrożnie się i wpisać w wyznaczone pola potrzeby swojego dziecka, czyli to, bez czego ono nie może bezpiecznie i zdrowo funkcjonować, a w drugiej części - jego pragnienia, czyli to, o czym i dziecko marzy, aby się spełniło.

Takie rozróżnienie pomoże w zapewnieniu dziecku bezpieczeństwa na poziomie potrzeb i motywowania go na poziomie pragnień.

POTRZEBY
To, bez czego moje dziecko nie może funkcjonować

PRAGNIENIA
To, co moje dziecko chciałoby, żeby się spełniło

ZOBACZ FILM
Kanał Librus na YT, jak motywować dziecko do nauki?

POBIERZ >>

Przykładowa karta “Pragnienia i potrzeby mojego dziecka” - [pobierz tutaj](#)

Szacunek dla autonomii dziecka

Kiedy już wiem, co jest pragnieniem dziecka (np. spędzanie czasu z koleżankami lub wirtualny świat gier), przychodzi czas na podjęcie dyskusji.

1. Jasno i bez emocji porządkuję fakty: *W ostatnim tygodniu codziennie poświęciłeś kilka godzin na grę. Równocześnie w tym samym tygodniu nie odrobiłeś żadnego zadania, zawałiłeś sprawdzian z matematyki i kartkówkę z biologii.*
2. Nazywam emocje i wyjaśniam ich przyczynę: *Martwię się, ponieważ piętrzą się kłopoty i może być trudno to naprawić.*
3. Milczę. To czas, żeby dziecko zmierzyło się z moim widzeniem sytuacji i zajęło stanowisko. Cisza może trwać nawet kilka minut. Jeśli jednak dziecko wyraźnie nie ma pomysłu na odpowiedź, można go wesprzeć, pytając: *Rozumiesz, dlaczego się martwię? Chcę żebyś to dobrze zrozumiał...*

4. Ustalamy plan działań: *Wiem, że możesz to zmienić. Jeśli chcesz, pomogę Ci w przygotowaniu do poprawy, ale nie daję zgody na kilkugodzinne codzienne przebywanie przed komputerem. Co proponujesz?*

W dialogu prowadzonym językiem asertywnym, bez przemocy, jest **akcentowana autonomia dziecka, wzmocnienie więzi, poczucie bezpieczeństwa i poczucia wartości**. Jest także realne ograniczenie. Nie dyskutujemy o pragnieniach. Akceptujemy, że są. Nie wykorzystujemy swojej pozycji i przewagi społecznej, aby dziecko do tych pragnień zniechęcić. Wspieramy je, aby samo zrozumiało konieczność ograniczenia przyjemności na rzecz wykonania obowiązków.

Wsparcie dla realizacji planów dziecka

To dziecko znajduje rozwiązanie. To ono samo planuje działania. Dorosły (rodzic, nauczyciel) wspiera w realizacji, chwali postępy, unika oceniania, wzmocnia w wytrwałości i pomaga poradzić sobie w chwilach zwątpienia, akcentuje poczucie wartości i akceptuje dziecko także wtedy, gdy postępuje inaczej, niż tego dorosły oczekuje.

Bywa, że dziecko pracuje tak, jakby było wewnętrznie zmotywowane, ale nie potrafi powiedzieć, dlaczego tak jest. Osiąga świetne wyniki ze wszystkich przedmiotów, ale nie lubi szkoły. Chodzi na różne zajęcia dodatkowe, ale we wszystkich jest raczej bierne, uczestniczy w nich tak, jakby się zmuszało do udziału. To ważne obserwacje, które mogą świadczyć o tym, że dziecko – w sposób podświadomy – **realizuje nasze oczekiwania, tłumiąc swoje pragnienia**. To trudna sytuacja dla rodziców, kiedy są zadowoleni z dobrych wyników czy zaangażowania dziecka w zajęcia, a z drugiej strony trzeba podjąć trud, aby dziecko podejmowało zadania związane z realizacją pragnień, bo tylko wtedy będzie szczęśliwe i rzeczywiście będzie wykorzystywało swój potencjał. W takiej sytuacji wsparcie dla dziecka jest bezcenne, ponieważ rodzic daje jasny komunikat: *Kocham Cię bezwarunkowo*. To wzmocni więzi z rodzicami, poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości.

Maria Tuchowska

Nauczyciel dyplomowany, polonista i teolog. Posiada wieloletnie doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą w placówkach integracyjnych różnego poziomu, edukator, coach, przeprowadziła ok. 600 szkoleń z zakresu kompetencji psychospołecznych nauczycieli, prawa oświatowego, pracy z dziećmi i młodzieżą z różnego typu zaburzeniami. Specjalizuje się również w tematyce dotyczącej zagadnień związanych z obecnością rodziców w szkole.

Źródło: <https://portal.librus.pl/rodzina/artykuly/jak-sprawic-zeby-dziecku-chcialo-sie-chciec>